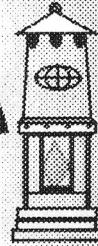


NSZZ



BŁYSKAWICA



2002

grudzień

Biuletyn Informacyjny Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”

RZĄD SPRZEDAŁ UNII - POLSKICH GÓRNIKÓW

Data 12 grudnia 2002 r. miała być datą rozpoczęcia strajku generalnego w górnictwie. Ponad 90% załóg górniczych udzieliło poparcia swoim przedstawicielom głosując "za" przystąpieniem do strajku. Do strajku nie doszło bo 10 centralnych związkowych podpisało g.... warte porozumienie z rządem.

Dlatego też pan premier Miller spokojnie mógł wyjechać 13 grudnia do Kopenhagi negocjować warunki wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Aby było jednak jasne pan premier podczas negocjacji potrzebował spokoju społecznego na Śląsku i ten spokój uzyskał ze strony 10-ciu zdrajców górniczych interesów.

W ramach tego spokoju rząd polski podpisał bowiem zobowiązanie w którym zapewnia, że w górnictwie węgla

kamiennego dojdzie do szybkiej likwidacji kopalń i szybkiej redukcji zatrudnienia!!!

Tak oto okazało się, że 10-tka wspólnie z rządem sprzedała polskich górników i ich rodziny. Teraz możemy być pewni, iż gdyby 12 grudnia załogi kopalń przystąpiły do strajku, sam pan premier przyjechał by na Śląsk i podpisał by porozumienie, które nie byłoby deklaracją a gwarancją realizacji górniczych postulatów, niestety gwarancji ciepłych posad dla Kolesi z rządu była dla sprzedawczyków z 10-tki ważniejsza niż los polskiego górnika!

Górniku! Możesz być jednak pewny, że "Solidarność" nie sprzed Cię ani Unii ani Millerowi - teraz ty musisz zdecydować czy wspólnie z "Solidarnością" dalej będziesz walczył o gwarancję a nie o deklaracje swojego bytu.

Senat - Gwarancji zatrudnienia (na razie?) nie będzie

Senat bez poprawek przyjął nowelizację ustawy o restrukturyzacji górnictwa.

Tak więc obiecana przez rząd gwarancja zatrudnienia dla pracowników Kopalń likwidowanych w Kopalniach czynnych wzięła w leb.

Pan minister Kossowski wyraźnie stwierdza na podstawie stenogramu z Senackiej Komisji Gospodarki, że poprawka odnośnie gwarancji zatrudnienia będzie "odpowiednio" wniesiona przez rząd.

Oznaczać to może tylko to, że nie będzie wniesiona nigdy. Chyba, że sygnatariusze tzw. "Porozumienia" z 11 grudnia 2002 r. - ustalą listę Kopalń do likwidacji i wspólnie z rządem i z pracodawcami zdecydują jakie uprawnienia wynikające z Układów Zbiorowych zostaną odebrane górnikom.

To co stało się w Senacie jest dobitym przykładem na to jak to negocjator Kossowski zrobił w ci...la związkowców zrzeszonych w ZZG i w Sierpniu 80.

DOŁY CZUJĄ INACZEJ

Okazuje się, iż mimo podpisanej 11 grudnia Porozumienia przez niektóre centrale związkowe organizacje zakładowe poszczególnych central uważają, że Porozumienie nie załatwio niczego. W Jastrzębskiej Spółce Węglowej Związek Przeróbka, Związek Dołowców oraz "Kadra" nie zgadzają się z treścią porozumienia z 11 grudnia popierając stanowisko "Solidarność" i innych central, które go nie podpisały. Podobne sygnały dochodzą z Rybnickiej Spółki Węglowej. To zdrowy objaw świadczący o tym, że doly związkowe nie dają się manipulować politycznie swoim związkowym bossom.

Stanowisko Z.Z. Pracowników Dołowych JSW.S.A

W związku z sytuacją podpisania porozumienia z dnia 11.12.2002r. pomiędzy przedstawicielami Strony Rządowej a Związkami Zawodowymi, która nie rozwiązuje zasadniczego problemu restrukturyzacji górnictwa Związek j/w Popiera stanowisko Centralnych związkowych, które nie podpisały porozumienia z Rządem.

ZAPEWNIŁI RZĄDOWI POKÓJ SPOŁECZNY

W środę 11 grudnia br. w siedzibie Państwowej Agencji Restrukturyzacji Górnictwa Węgla Kamiennego w Katowicach dziesięć central związkowych działających w branży górniczej postanowiło zrobić rządowi prezent gwiazdkowy (bo w Świętego Mikołaja to Oni chyba nie wierzą) i podpisało fikcyjne "porozumienie".

W dokumencie tym strona rządowa "deklaruje" dokonanie korekt w rządowym programie likwidacji górnictwa. Porozumienie zawiera trzy punkty oraz trzy nie wypunktowane stwierdzenia, a także załącznik w postaci Uchwały Nr 1 Zarządu PARGWK S.A. Z treścią punktów 2 i 3 oraz uchwały mogliśmy się zgodzić. Jednakże zapis w punkcie 1, na który wyrazili zgodę kole-dzy z dziesięciu central był dla "Solidarności", "Solidarności'80" oraz "Kontry", nie do przyjęcia. Bo w praktyce zapis "rzqd odstapi od zamiaru rozpoczęcia likwidacji kopalń do czasu zakończenia prac zespołu ... zespół zakończy pracę najpóźniej do 31.03.2003 r." oznacza odsunięcie problemu do końca marca, a nie jego rozwiązanie. Zespół będzie na pewno pracował "bez wytchnienia", a ponieważ roboty będzie miał strasznie dużo, z pewnością nie zakończy prac *"nim przyjdzie wiosna i miną mrozy"*. A wtedy już żaden Kossowski, Piechota czy Miller nie będą obawiali się groźby górniczych strajków lub blokady wysyłki węgla z kopalń. Ale czego nie robi się dla kolegów? Przecież to tylko drobiazg!

W dalszej części "porozumienia" zawarto stwierdzenie, iż rząd dokona korekt dopiero po przyjęciu programu i uzgodnieniu jego realizacji w warunkach **pokoju społecznego**. Piękny kwiatek tutaj mamy! Po pierwsze - strona społeczna w praktyce wyraża zgodę na przyjęcie programu rządowego, a co za tym idzie - zmniejszenie wydobycia o 12 mln ton, likwidację 12 kopalń oraz zwolnienie 35.000 górników! Potwierdził to zresztą minister Piechota w wywiadach udzielonych mediom już po podpisaniu "porozumienia". Po drugie - sygnatariusze porozumienia zapewniają pokój społeczny, czyli w praktyce oznacza to brak możliwości przeprowadzenia jakiekolwiek akcji protestacyjnej! Bo w przypadku podjęcia akcji rząd ze złożonych deklaracji natychmiast się wycofa, tłumacząc to zerwaniem porozumienia.

Zresztą cały dokument, podpisany przez: ZZG, ZZ "Kadra", ZZ "Przeróbka", ZZ Ratowników Górnictwa, ZZ Pracowników Dołowych, ZZ Maszynistów Wyciągowych,

ZZ Jedności Górnicy, "Sierpień'80", "Rybnik'90" i PZZG, nie nosi w ogóle znamion porozumienia. Nie ma w nim zapisu, iż strony coś ustalają. Jest to tylko deklaracja strony rządowej, pod którą powinni podpisać się tylko przedstawiciele rządu. Pamiętać natomiast należy o różnicę pomiędzy "deklaracją" a "zapewnieniem". Rząd pod stwierdzeniem, że *"zapewnia dokonanie korekt"* nie chciał się podpisać.

Tak więc, związkowcy z OPZZ poprzez złożenie swoich podpisów pod tym dokumentem zagwarantowali swoim kolegom z rządu spokojną zimę i bezstresowe negocjacje z Unią Europejską, po raz kolejny udowadniając, że sojusz OPZZ-SLD jest nierozerwalny i stawiany ponad interesami załóg górniczych. Natomiast działacze "Sierpnia'80" potwierdzili, że ich nadzędnym celem jest destrukcja w związkowych szeregach, a wszystkie nieskuteczne pikiety i głodówki to tylko pozorowanie związkowej roboty.

Szkoda tylko tej niewykorzystanej szansy załatwienia górniczych problemów, której po raz drugi być może już nie będziemy mieli. Bo jak inaczej nazwać zbieżność następujących faktów: mroźna zima, groźba strajku generalnego i szczyt Unii Europejskiej w Kopenhadze? Rząd musiał w tym dniu coś podpisać, żeby mieć spokój w kraju, a my przez jeden dzień *"trzymaliśmy Pana Boga za nogi"*. Można byłoby w tym dniu ugrać bardzo wiele. Niestety... nieodpowiedzialne zachowanie wiceprzewodniczącego ZZG Wacława Czerkawskiego *"rozwało"* całe negocjacje. Rozwało również sztab protestacyjno-strajkowy górniczych central związkowych. Pozostaje tylko mieć nadzieję, iż nie rozwało całego górnictwa.

Jarosław Grzesik

*Całej Braci Górnicy,
ich Rodzinom i bliskim
życzymy,
aby nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
sprawiły, że w Waszych sercach
zagości spokój i pogoda ducha.*